Nr. 466 Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2 1/2 szyl. 70 cm. amer. Tygodniowo w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru wieczornego 6 h
Oba wydania razem 10 h w mieście i na prowincyi.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi dwa razy dziennie: rano i wieczór.
WYDANIE WIECZORNE.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2, I. p.
Telef. Nr. 1354. Konto czek. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Włosi w Albanii.

Komunikat austryacki.

Urzędowo donoszą 23 grudnia: Wiedeń, 23 grudnia.

Spokój na rosyjskim froncie.

Żadnych szczególnych wydarzeń.

Z frontu włoskiego.

Ogólne położenie jest niezmienione.

W Judykaryi przyszło także wczoraj do gwałtowniejszych walk działowych. Na froncie Pobrzeża odrzucono atak włoskiego batalionu na Podgórze.

Walki w Czarnogórze.

W okolicy Topcy wśród skał północnego brzegu Tary, ukrywający się mniejszy oddział czarnogórski został po krótkiej walce wzięty do niewoli. Zresztą nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Dymisya gen. Ruzskiego.

Berlin, 23 grudnia.

W „Berliner Tageblatt“ omawia major Moraht **dymisyę gen. Ruzskiego**, który jeszcze przed kilku miesiącami był nadzieją armii rosyjskiej. Na razie nie można stwierdzić z całą pewnością, jakie były powody dymisyi komendanta armii Dźwiny. Zdaje się przyczyną dymisyi była różnica zdań między nim a szefem sztabu gen. Aleksiejewem. W ostatnich czasach w prasie rosyjskiej znaleźć można było **bezstronne poglądy gen. Ruzskiego na armię niemiecką**. Nie jest zatem rzeczą wykluczoną, że poglądy jego uważano za pesymizm, niedozwolony w armii rosyjskiej.

Gen. Ruzskij odznaczył się jako dowódca pod Lwowem; miał jednak trzy razy więcej wojska, niż jego przeciwnik. Ta szalona przewaga nie dałaby się jednak tak odczuć, gdyby nie doskonałe kierownictwo Ruzskiego, szczególnie zaś jego szybkość decyzyi. Później przeniono go do Królestwa, gdzie miał być przeciwnikiem Hindenburga. Został tam jednak pokonany. Fakt ten nie pozostał także bez wpływu na jego dymisyę. Pojechał ostatnio do Petersburga **wygłaszając zdania przeciw prowadzeniu wojny bez końca.**

Zawarcie umowy z Rumunią o zakupno zboża.

Wiedeń, 23 grudnia.

(BK). Między niemiecką, austryacką i węgierską centralą zbożową z jednej strony a rumuńską komisyą dla sprzedaży zboża z drugiej **zawartą została umowa, na podstawie której Rumunia sprzedała narazie tym państwom 50 tysięcy wagonów rozmaitych cerealiów i roślin strączkowych. Po dostarczeniu tego zamówienia, przewidziano w umowie dostawę dalszych 50 tysięcy wagonów.**

Równocześnie zezwolił rząd rumuński na wywóz zakupionego przedtem zboża i roślin strączkowych, które dotąd leżały w składach rumuńskich.

Z parlamentu angielskiego.

Londyn, 23 grudnia.

(BK). Przy motywowaniu przedłożenia o powiększeniu armii o jeden milion ludzi oświadczył **Asquith, że armia na rozmaitych terenach wojny wynosi przeszło jeden i ćwierć miliona ludzi. Straty są bardzo wielkie**, a rekrutacya służy w pierwszej linii do dopełnienia. Potrzebujemy o wiele więcej ludzi, aby uzupełnić nowe formacye i wzmocnić ogólne siły zbrojne. Potrzeba nam wszystkich mężczyzn w wieku zdolnym do wojska, którzy ze względów gospodarczych nie są gdzieindziej nieodzowni.

Odwrót z Gallipoli odbył się w myśl opinii doradców wojskowych i dla spraw morskich. Rząd aprobował odwrót tylko niechętnie.

Redmond oświadczył, że partya nacyonalistyczna sprzeciwia się stanowczo formie obowiązkowej służby wojskowej.

Holt (liberalny) podniósł, że głównem zadaniem Anglii jest popieranie sprzymierzonych finansowo i amunicyą. Musi się sprzymierzonym pozostawić dostarczenie żołnierzy.

Carson oświadczył, że przedsięwzięcie w Gallipoli stanowi **wielkie rozczarowanie**. Rząd popełnił ogromny błąd, że od sierpnia nie mógł powziąć żadnej decyzyi, mimo że straty czasami dziennie wskutek słabości po tysiąc ludzi wynosiły. Nacyonalista Dillon oświadczył, że Irlandya nie ścierpi obowiązkowej służby wojskowej.

Z Rosyi.

Zwołanie Dumy.

Sztokholm, 23 grudnia.

O terminie zwołania Dumy na razie nie można nic pewnego podać. W każdym razie **nieprawdą jest, jakoby Duma miała się zebrać 28 grudnia** st. st. Niema takiego ukazu carskiego.

Również niewiadomo, **kiedy zbierze się sejm finlandzki**. O tem rozstrzygnie rada ministeryalna, w której weźmie udział generał-gubernator Finlandyi Seyn i jego pomocnik.

Komiczne nominacye.

Sztokholm, 23 grudnia.

Ostatni rosyjski dziennik rozporządzeń przynosi **nominacye** na rozmaitych **dygnitarzy policyjnych** w następujących miejscowościach: **Kalisz, Łódź, Sosnowiec, Lublin, Brześć Litewski, Windawa, Mitawa i Libawa.** Koszta, spowodowane tą nominacyą, wynoszą 129 tysięcy rubli rocznie.

Rozruchy robotnicze — powodem przerwy w ruchu telegraficznym.

Kolonia, 23 grudnia.

„Köln. Ztg“ donosi, że powodem zagadkowego przerwania ruchu telegraficznego Rosyi ze Szwecyą, były **rozruchy robotnicze.**

Niepowodzenia pożyczki rosyjskiej.

Kopenhaga, 23 grudnia.

Jak donoszą dzienniki rosyjskie, termin subskrypcyi pożyczki rosyjskiej przedłużono do 1 stycznia 1916, ponieważ zbyt małe sumy subskrybowano na pożyczkę.

Odsunięcie Kriwoszeina.

Sztokholm, 23 grudnia.

Były minister rolnictwa Kriwoszein (który był w gabinecie „postępowcem“ — *Red.*) został zamianowany pełnomocnikiem rosyjskiego „Czerwonego krzyża“ na froncie południowo-zachodnim.

Drożyzna w Rosyi a korupcya.

Sztokholm, 23 grudnia.

Na łamach „Russk. Słowo“ nie szczędzi znany publicysta, Niemirowicz Danczenko, nagany t. zw. organizatorom tyłów, nawołującym do uruchomienia przemysłu, aby własne jedynie wyciągnąć korzyści. „U nas urodzaj tegoroczny dał zbiory większe od poprzednich, mimo to ceny na wszystko wyśrubowała ta podła banda. **Głodni ludzie tracą wiarę w swą ojczyznę** i jej siły tylko dlatego, że po jej poszarpanem ciele spacerują i tuczą się — owe pasożyty“. Danczenko domaga się ze strony rządu najsurowszych represyi względem „gospodarzy zrabowanych milionów“. Dalej pisze: „Banki, aferzyści na miejscu zagarniają miliony pudów ładunków i przechowują u siebie; niech zapanuje, powiadają, głód prawdziwy, a wtedy zapłacą nam tyle, ile zażądamy“.

P. P. S. w Warszawie.

Do „Łodzianina“ piszą z Warszawy:

Robota nasza wre w Warszawie — towarzysze chcą sobie powetować ten ostatni męczący rok panowania moskiewskiego, a rozumiejąc, że w organizacyi siła, garną się tłumnie pod nasz sztandar.

W ostatnich czasach daje się zauważyć wielkie ożywienie na dzielnicach. Komitety dzielnicowe (zwłaszcza Jerozolima, Praga, Wola) zbierają się regularnie. Prowadzone są koła robotnicze; od czasu do czasu urządzamy odczyty. Szczególną uwagę towarzysze nasi zwracają na zakładanie kuchni robotniczych. Wobec sytuacyi ekonomicznej, wobec braku pracy i ogólnej stagnacyi dla mas robotniczych — kwestya kuchni staje się żywotną. Krom tego kuchnie robotnicze mogą mieć inne jeszcze znaczenie.

Puszczenie w ruch fabryk nie dojdzie do skutku, choćby z braku zamówień i braku surowca. Przedstawiciele robotników w Komitecie Obywatelskim starają się obecnie o wysłanie delegata do Niemiec, który porozumiałby się ze związkami zawodowemi tamtejszemi, w celu opracowania wzorowego kontraktu i zapewnienia robotnikom wyjeżdżającym na roboty do Prus opiekę i możność powrotu.

W dniu Zadusznym na wezwanie naszej partyi odbyły się manifestacye na Woli i Powązkach: pierwsza cicho złożeniem wieńców uczciła pamięć tych, którzy dawno za Niepodległość życie swe oddali, druga z mowami i ze śpiewami.

Zwycięskie walki Turków.

Konstantynopol, 23 grudnia.

(BK). Główna kwatera turecka donosi: Koło Kut el Amara zatopiliśmy dwa nieprzyjacielskie monitory i spowodowaliśmy na trzecim eksplozyę celnym strzałem działowym. Na całym froncie północnym zbliżyliśmy się do przeszkód z drutu ufortyfikowanej pozycyi nieprzyjacielskiej.

Na froncie dardanelskim od czasu do czasu ogień artyleryi, walki bombami i torpedami powietrznemi. Nasze bateryе nadbrzeżne po stronie małoazyatyckiej ostrzeliwały skutecznie zatokę Morto i miejsce lądowania Keteburnu, przyczem zatopiły dwie szalupy i jednę barkę z amunicyą, oraz trafiły łódź frachtową.

W jednym tylko z odcinków, z których wyrzucono nieprzyjaciela, znaleźliśmy środki żywności wszelkiego rodzaju, milion worków, napełnionych piaskiem, tysiąc namiotów, koce wełniane, nosze dla sanitaryuszów, puszki konserw, jednę haubicę i mnóstwo amunicyi do haubic.

Misya generała Pau.

Sztokholm, 23 grudnia.

Generał Pau udał się w ważnej misyi do Petersburga. Już podczas ostatniego swego pobytu w Petersburgu, starał się gen. Pau, by rosyjskie sfery wojskowe zgodziły się na stały jego pobyt w Petersburgu. Sprzeciwił się temu w. ks. Mikołaj' nie chcąc mieć nad sobą stałej kontroli francuskiej. **Gen. Pau zaproponował carowi zaatakowanie Rumunii, jeżeliby ona nie chciała się przyłączyć do czwórsojuszu.** Jednak car nie zgodził się na ten plan.

Obecna jego misya będzie, zdaje się, szczęśliwsza, i gen. Pau pozostanie aż do końca wojny w Rosyi, jako reprezentant francuskiego kierownictwa armii. **Ma on zostać doradcą rządu rosyjskiego** w sprawach polityki bałkańskiej, i być może, **przygotować także plan wielkiej ofenzywy na froncie północno-zachodnim.**

Intrygi rosyjskie w Persyi.

Konstantynopol, 23 grudnia.

Dziennik „Sadai Islam" donosi, że w budynku konsula generalnego w Bagdadzie, który obecnie zamieniono na szpital, znaleziono tajną korespondencyę rosyjskiego konsula generalnego z kilku Persami, z której wynika, że **konsul rosyjski namawiał Persów do wywołania powstania w Persyi.**

Zamknięcie Egiptu.

Amsterdam, 23 grudnia.

Prasa angielska donosi (oficyalnie), że kobiety nie mogą otrzymać paszportów do Egiptu. Te kobiety, które już nawet otrzymały paszporty, ostrzega prasa przed wyjazdem, albowiem władze egipskie mogą zakazać wylądowania.

Bałkański kocioł.

„Twierdza Saloniki".

Berlin, 23 grudnia.

„Nat. Ztg" donosi z Petersburga, że Saloniki mają wygląd twierdzy. Ludność ucieka z miasta; w porcie ogromny ruch, szczególnie wojskowy. Organizacya portu jeszcze niedokonana z powodu trudności, stawianych przez władze greckie.

W mieście panuje **brak żywności.** Wskutek masowego napływu tułaczy serbskich **wybuchły w Salonikach epidemie.** Zwalczanie tych chorób jest w danych warunkach bardzo utrudnione.

Czwórsojusz sądzi, że usunięcie wojsk greckich było dla niego bardzo dogodne, albowiem naprężenie między wojskami greckiemi a anglo-francuskiemi z dnia na dzień wzrastało.

Ludność i prasa salonicka odnosi się do wojsk angielsko-francuskich naogół nieprzychylnie.

Położenie w okolicy Dolran.

Lugano, 23 grudnia.

Wedle doniesienia z Aten, dworzec w Doiran **obsadziła** półkompania wojska greckiego.

Front bułgarsko-niemiecki i czwórsojuszu rozdziela przestrzeń 30 kilometrów.

Włosi w Albanii.

Berlin, 23 grudnia.

„Nat. Ztg" donosi na podstawie doniesień prasy rosyjskiej, że Włosi wysłali dotąd przez Valonę **15 tysięcy piechoty** i nieco artyleryi, jednak niezbyt w wielkiej ilości. W najbliższej przyszłości mają być wysłane dalsze wojska. **Valonę fortyfikują Włosi** i w tym celu wysłano z Włoch wielu inżynierów i robotników. **Ciężką artyleryę** mają wysłać do Albanii Anglicy. Wogóle zamierzają wysłać Włosi do Albanii 50 tysięcy wojska.

Wszystkim transportom wojskowym mają towarzyszyć okręty wojenne.

Na wybrzeżu albańskiem urządzili Włosi specyalne obozy, gdzie gromadzą niedobitków wojska serbskiego i czarnogórskiego.

Albańczycy zachowują się na ogół wobec Włochów nieprzyjaźnie. **Essad pasza** uciekł do okolic zajętych przez Włochów, ścigany przez Mirydytów.

Cel wyprawy albańskiej.

Lugano, 23 grudnia.

Prasa włoska tłómaczy cel polityczny wyprawy włoskiej obawą przed usadowieniem się państw centralnych w Albanii. Albania ma być częściowem wynagrodzeniem Włoch, które Włochy zastrzegły sobie jako stacyę flotową na wschodniem wybrzeżu Adryatyku. **Albania ma zostać samodzielnem państwem z księciem włoskim na czele i pozostawać pod opieką państw czwórporozumienia.**

Również i Czarnogóra otrzymała pewne nieznaczne koncesye w północnej Albanii.

Losy jeńców austro-węgierskich w Serbii.

Lugano, 23 grudnia.

„Gazeta di Venezia" ogłasza dłuższy list z Albanii o ciężkiem położeniu 20 tysięcy jeńców austro-węgierskich, między którymi znajduje się 400 oficerów. **Jeńcy ci** pod strażą wojskową **przebyli piechotą drogę ze Starej Serbii do Valony. Obecnie zostaną przewiezieni do Włoch.**

Gdzie są jeńcy austryaccy?

Budapeszt, 23 grudnia.

(BK) Prezydent węgierskiego komitetu opieki nad jeńcami wojennymi Daranyi zwrócił się telegraficznie z zapytaniem do księżnej Ypsylanti w Atenach. gdzie znajdują się uprowadzeni przez Serbów austro-węgierscy jeńcy. Księżna odpowiedziała, że otrzymała wiadomość, iż 20.000 jeńców austro-węgierskich przybyło **do Elbassanu i Tirany** (w Albanii). Dalej doniosła księżna, że ateński komitet opieki nad jeńcami zwróci się telegraficznie o wiadomości co do losu jeńców austro-węgierskich i bezzwłocznie po otrzymaniu odpowiedzi zawiadomi o rezultacie węgierski urząd opieki nad jeńcami.

Kronika wojenna.

(BK). **Generał Haig** objął komendę nad wojskami angielskiemi w Francyi i Flandryi. Następcą jego na stanowisku komendanta pierwszej armii będzie generał Monro. Stanowisko dotychczasowe generała Monro obejmie szef generalnego sztabu państwowego generał-leutnant Archibald Murray.

Z parlamentu angielskiego. Asquith oświadczył w Izbie niższej, że gabinet nie potrafi ukończyć przed odroczeniem Izby narad nad wynikiem rekrutacyi lorda Derbyego i dlatego nie może dać w Izbie oświadczenia w tej mierze.

Minister Chamberlain oświadczył, że straty podczas odwrotu do Kut el Amara wynosiły do dnia 18 grudnia 1127 żołnierzy, w tem 200 zabitych.

Po klęsce angielskiej na Gallipoli.

„Frankfurter Zeitung", omawiając ostatnie wydarzenia gallipolskie, podkreśla, jak bardzo poniżające były one dla Anglii.

Akcyę gallipolską wszczęto, jako działanie, wymierzone przeciwko Konstantynopolowi.

Tymczasem Anglicy (bo udział Francyi był tu drugorzędny) mogli wogóle utrzymywać się tylko na skrawkach pobrzeża. Co więcej, dziać się to mogło tylko **dopóty**, dopóki Turcy, odcięci od dowozu amunicyi, nie byli w stanie rozwinąć całej swej energii. Z chwilą, gdy szanse na punkcie materyałów wojennych się wyrównały — już musieli Anglicy ze wschodnich skrawków Gallipoli uchodzić.

Przy równych szansach artyleryjskich — dodamy — odbyła się dosłownie „próba ogniowa" obu wojsk — i Turcy wyszli z niej jako zwycięzcy.

Dalej podnosi „Frankf. Ztg.", jak ta nowa wieść o cofaniu się Anglików z Gallipoli, bezpośrednio goniąca za wieścią o ich klęsce mezopotamskiej, oddziała na muzułmanów Wschodu, jak w ich oczach podkopie zachwianą już powagę Anglii, jak utwierdzi w nich przeświadczenie o sile Turcyi, przodownicy świata mahometańskiego.

Ale fakty te odbiją się żywo i na europejskiem pobliżu... Oto Grecy np. odczują to należycie, iż dzięki roztropnej polityce królewskiej nie zostali, jak tego chciał Venizelos, wciągnięci do awanturniczej wyprawy, kończącej się tak żałośnie.

Ta myśl tem wyraziściej im się narzuci, o ile zdziesiątkowane na Gallipoli wojska angielskie przewiezione zostaną do Salonik, ażeby tam wzmocnić ową, że się tak wyrazimy, cytadelę angielską, prawem kaduka ugruntowaną na greckiej ziemi.

Na nastrój w Grecyi to zadziała!

KRONIKA.

Świąteczny numer „Naprzodu" (w objętości znacznie powiększonej) wyjdzie jutro rano w zwykłej porze. Zaś wieczornego dodatku w dniu jutrzejszym wcale nie będzie.

Otwarcie galeryi polskich malarzy współczesnych w Muzeum Narodowem. Dzisiaj w południe o godzinie 12 odbyło się uroczyste otwarcie Galeryi polskich malarzy współczesnych urządzonej w Muzeum Narodowem w Sukiennicach.

Na uroczystość tę przybyli wiceprezydenci miasta dr Bandrowski, prof. dr Zoll, Maryewski i prof. dr Nowak, szereg radców miejskich, reprezentanci kół naukowych i artystycznych miasta. Ze sfer wojskowych byli obecni komendant twierdzy ekse. Kuk z małżonką, gen. Nastupil, pułkownik Bauman i w. i.

Otwarcie poprzedziło przemówienie wiceprezydenta miasta dra Nowaka, który podniósł znaczenie otwarcia Galeryi dla sztuki polskiej. Prof. Nowak powitał również w języku niemieckim reprezentantów wojskowości i następnie otworzył Galeryę.

Nowa galerya obejmuje obrazy i rzeźby od połowy XIX. wieku, wszystkie inne zabytki przeniesiono na Wawel. W pierwszej sali wejściowej mieści się niedawno nabyty przez dyrekcyę Muzeum obraz Matejki „Pieśń". W pierwszej sali na prawo umieszczono obrazy Pruszkowskiego, w drugiej zaś znajdują się, jak dawniej, „Hołd Pruski" Matejki i „Czwórka" Chełmońskiego. W pierwszej sali na lewo jest obecnie „Kościuszko pod Racławicami" i „Śmierć Ellenai" Malczewskiego, dalej zaś w osobnej salce umieszczono „Pochodnie Nerona" Siemiradzkiego.

Dyrekcya Muzeum będzie nabywać w miarę możności dzieła współczesnych artystów polskich i umieszczać je (z braku miejsca) na pewien przeciąg czasu w miejsce dotychczas wiszących. Wydano też już nowy katalog Galeryi Współczesnej Muzeum Narodowego.

Karty chlebowe. Z powodu świąt Bożego Narodzenia rozdawnictwo kart chlebowych na tydzień następny t. j. od 26 grudnia 1915 do 1 stycznia 1916 rozpoczęło się już dzisiaj, i jutro w południe będzie skończone.

Z powodu silnych mrozów, panujących w ostatnich dniach w całej prawie Galicyi, pociągi do Krakowa przybędą ze znacznem opóźnieniem. Pociągi od strony Lwowa spóźniają się o 4—5 godzin, a od strony Wiednia o 1—2 godzin.

Sprzedaż jaj w sklepach mleczarni miejskiej odbywa się w dalszym ciągu. Dziś otrzymał magistrat nowy transport jaj, a mianowicie 20 skrzyń, zawierających 30.000 sztuk jaj. Mimo jednak, iż jaja te są zupełnie świeże i sprzedawane są po stosunkowo niskiej cenie (22 halerze sztuka), pokup na jaja zmniejszył się w ostatnich dniach. Leży w interesie publiczności, aby kupowała zamiast drogich i niejednokrotnie nieświeżych jaj na targu, jaja miejskie.

Mięso wołowe. Magistrat ogłasza nową taryfę maksymalnych cen mięsa wołowego III-ciej jakości sprzedawanego na placach publicznych. Ceny te obowiązują od dnia 24 b. m. i są następujące: a) krzyżówka, zrazówka, rozbef, rozbratel, legawka, lejsztuk i plecówka (zamiast 3 kor.) za 1 klg. 2 kor. 88 hal., b) krzyżówka. zrazówka bez dokładki (zamiast 3 kor. 60 hal.) za 1 klg. 3 kor. 48 hal., c) szponder górna sztuka i mostek (zamiast 2 kor. 40 hal.) za 1 klg. 2 kor. 32 hal.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).